

PANÓW NA CHŁOPY USKARŻANIE SIĘ
ŚWIADECTWO POPULARNOŚCI
ŚREDNIOWIECZNEJ SATYRY NA *CHYTRYCH KMIĘCIÓW*
ODNALEZIONE W RĘKOPISIE RADOMSKICH BERNARDYNÓW
ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI DIECEZJALNEJ W SANDOMIERZU

GRZEGORZ TROŚCIŃSKI*

Niewiele zachowało się świadectw popularności średniowiecznej polskojęzycznej poezji świeckiej. Przyczyn należy upatrywać w okazjonalnym i raczej przypadkowym zapisywaniu tej literatury w samym średniowieczu, w jej nieuprzywilejowanym miejscu w hierarchii literackich tematów, w pozbawieniu oficjalnego przeznaczenia¹. Przeszkodą była również okolicznościowość tej poezji², reagowanie na wydarzenia bieżące i wynikająca z tego szybka dezaktualizacja tematyki, wymowy ideowej, propagowanych stanowisk, retorycznych celów³. Ilościowo jest to twórczość znikoma⁴. Nie wiemy nawet, w jakiej ilości funkcjonowała w rękopisach, jaka była skala jej popularności u schyłku średniowiecza i w stuleciach następnych, jakich kręgów autorsko dotyczyła, jakie środowiska (poza jednym czy dwoma wyjątkami) przechowały ją dla potomności. Czy są to przypadkowe, incydentalne świadectwa, czy też ich brak tłumaczyć można wojennymi zniszczeniami? Z drugiej strony niewiele udało się jednak odnaleźć tych

* Grzegorz Trościński – dr, Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet Rzeszowski.

¹ Zob. M. Włodarski, *Wstęp* [w:] *Polska poezja świecka XV wieku*, oprac. M. Włodarski, Wrocław 1997, s. III–XVII.

² Zob. J. Nowak-Dłużeński, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Średniowiecze*, Warszawa 1963.

³ Istnieją jednak świadectwa długiego życia takich okolicznościowych tekstów. Jan Długosz poświadczył, że w jego czasach śpiewano o zwycięstwie wojska polskiego pod Zawichostem z 1205 roku czy o śmierci Ludgardy żony Przemysła II. Bardziej precyzyjne informacje podał kronikarz Marcin Bielski, pisząc o śpiewaniu przez jemu współczesnych chłopów o ściętym w 1482 roku rycerzu, Krzysztofie Szafrancu z Pieskowej Skały (J. Nowak-Dłużeński, *ibidem*, s. 15–16; T. Michałowska, *Średniowiecze* [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, pod red. T. Michałowskiej, przy udziale B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1990, s. 851).

⁴ Przetrwiała częściowo dzięki swemu użytkowemu charakterowi (wiersze epitafijne, epigrafy; zob. K. Liman, *Antologia poezji łacińskiej w Polsce. Średniowiecze*, Poznań 2004, s. 76–234; *Średniowieczna poezja łacińska w Polsce*, oprac. M. Włodarski, Wrocław 2007, s. 53–76, 116–124). Dotyczy to jednak tekstów łacińskich, które poprzedzają świecką poezję w języku polskim pochodzącą z XV stulecia.

tekstów w trudnym, lecz owocnym dla poszukiwań archiwalnych, stuleciu XIX. Czy jednostkowy zapis był efektem oralnego funkcjonowania poezji świeckiej w średniowieczu, wyrazem powszechnej (w wąskim środowiskowym znaczeniu) znajomości utworów obywatelskich się doskonale bez zapisów? Z tych względów każde odkryte świadectwo, filologiczny i historycznoliteracki drobiazg odśladający karierę polskiego średniowiecznego utworu o tematyce świeckiej zasługuje na wyekspozowanie. Jeśli nawet popularność zdobyły w epokach późniejszych teksty uznawane przez niektórych badaczy za świeckie, to były one utworami, w których kategorie *sacrum* i *profanum* nie zostały jednoznacznie potraktowane. Reprezentatywne dla problemu są: *Rozmowa mistrza Polikarpa ze Śmiercią*⁵ i *Skarga umierającego*⁶, dzieła traktujące o zagadnieniach eschatologicznych, a więc ich świeckość nie może być rozumiana w dzisiejszym sensie tego słowa. Zaklasyfikowanie tych utworów nie jest łatwe i wymaga argumentacji, która ze względu na historyczny i historycznoliteracki kontekst nie jest ani oczywista, ani do końca przekonująca⁷.

Niniejszy komunikat stanowi głos do dziejów recepcji satyrycznego utworu o incipicie *Chytrze bydlą z pany kniecie* odkrytego przez Józefa Szujskie-

⁵ Zob. J. Krzyżanowski, *Z problemów rejowskich*, „Pamiętnik Literacki” (1952), s. 464–474; tenże, *W wieku Reja i Stańczyka. Szkice z dziejów odrodzenia w Polsce*, Warszawa 1958, s. 193–197; R. P. Dmitriewa, *Russkij pieriewod XVI w. polskiego soczinienija XV w. „Rozgowor magistra Polikarpa so smiertju”* [w:] *Russkaja literatura XI–XVII wiekow sriedi sławjanskich literatur*, Trudy Otdiela Driewnierusskoj Litieratury, t. XIX, Moskwa–Leningrad 1963, s. 303–317; R. P. Dmitriewa, *Powiesti o sporieżizni i smierti*, Moskwa–Leningrad 1964.

⁶ Abecedary przekaz pochodzący z końca XVI lub początku XVII stulecia z cennymi uzupełnieniami odnalazł w rękopisie 20/R w Bibliotece Prowincji OO. Bernardynów Wiesław Wydra (*Z badań nad „Skargą umierającego” i „Dialogiem mistrza Polikarpa ze Śmiercią”*, „Studia Polonistyczne” 1980, t. VII, s. 199–216, przedruk: W. Wydra, *Polskie pieśni średniowieczne. Studia o tekstach*, Warszawa 2003, s. 69–82). Badacz powiększył liczbę znanych odpisów o kolejne dwa przekazy. Pierwszy z nich pochodzi z rękopisu o sygn 41 z Biblioteki Kórnickiej należącym do księdza Franciszka Walentego Ruthena; przy tekście znalazła się uwaga o zapisaniu utworu w Wejherowie 24 X 1713 roku. Drugi jest zapisem (wraz z melodią) w rękopiśmiennym ruskim kancjonale (sygn. Tit. 4172) powstałym w pierwszej ćwierci XVIII wieku będącym własnością Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu (W. Wydra, *Dwa XVIII-wieczne przekazy „Skargi umierającego”*, „Studia Polonistyczne”, t. XIV–XV (1986–1987), s. 365–376). Jeszcze jeden przekaz z XVII lub z początku XVIII wieku odnaleziony został w rękopisie L 1684 w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu (zob. przyp. 11 niniejszego komunikatu).

⁷ Ostatnio w badaniach doszły do głosu, w związku z rozumieniem znaczenia i zakresu średniowiecznej poezji świeckiej, dwa stanowiska. Teresa Michałowska ujęła ją jako „powstającą i funkcjonującą poza zasięgiem kulturowych i ideowych wpływów Kościoła” (*Średniowiecze* [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, op. cit., s. 850) i w związku z tym wyodrębniła eschatologiczno-moralne utwory, jak *Rozmowa mistrza Polikarpa ze Śmiercią* i *Skarga umierającego*, sytuując je w obrębie twórczości „kręgu przykościelnego” (*Ibidem*, s. 849; T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1996, s. 469–507). Natomiast Maciej Włodarski podtrzymał szerokie rozumienie zagadnienia, włączając wymienione utwory do zasobu literatury świeckiej, wyłączając, co oczywiste, „wiersze pełniące funkcję liturgiczną i poświęcone tematami ściśle religijnym, w tym również hagiograficznym” (*Wstęp*, op. cit., s. XIII–XIV).

go⁸ w rękopisie Biblioteki Kapitulnej na Wawelu nr 223 zapisanego na k. 2 najprawdopodobniej w 1483 roku. Należy on do szczupłego zbioru średniowiecznych utworów o tematyce *stricte* świeckiej.

Jedynym znanym dotychczas tekstem inspirowanym *Satyry na chytrych kmieciów* był utwór odnaleziony przez Aleksandra Brücknera w Petersburgu w zaginionym dziś rękopisie, zatytułowany *Opisanie przechernej i sztucznej natury chłopskiej przeciwko panom swoim*, pochodzący z około 1600 roku. Opublikowany został przez znalazcę wraz z zaznaczeniem kursywą zbieżności z *Satyry*...⁹ W *Opisaniu przechernej i sztucznej natury chłopskiej* zauważalna jest podobna do *Satyry na chytrych kmieciów* kompozycja uporządkowana zgodnie z określonymi regułami retorycznymi: postawienie tezy o chytrłości kmieci, argumentacja w formie egzemplifikacji, zamknięcie – podsumowanie. Nawiązanie do tekstu z XV wieku jest wyraźnie typu amplifikacyjnego. Rozbudowaniu poddane zostały zarówno działania sabotujące pracę, jak i przykłady obłudy kmieci, ich celowe i umyślne szkodzenie panu. Utwór posiada 56 wersów, autor podwoił ich liczbę w stosunku do XV-wiecznego oryginału. Przeważa ośmiogłoskowiec rymowany parzyście (jeden wers liczy 7 zgłosek, jeden – 10). Autor wyraźnie przejął metrum naśladowanego utworu. Mimo podobieństw między oboma tekstami, zauważalne są i różnice. Bohaterowie wiersza wpływają demoralizująco na innych, np. odciągają czeladź od jednego pana do innego. Oprócz kmieci negatywnymi postaciami są również zagrodnicy, którzy „też łotrowie,/ Kradną w gumnie i stodole”. Odmienny wobec *Satyry*... jest bezpośredni zwrot do adresata kończący utwór: „A tak to już wiedz pewnie,/ Żeć kmieć nieprzyjaje wiernie./ Przed oczyma rzekomo przyjaje,/ W nim nie przyjaźni za jaje”, zastępujący przestrożę z *Satyry*...: „Mnimać każdy człowiek prawie,/ By był prostak na podstawie,/ Boć się zda jako prawy wołek,/ Aleć jest chytry pachofek”¹⁰.

Odnaleziony w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu utwór zatytułowany *Panów na chłopy uskarżanie się* to nieznany dotąd wariant tekstowy wiersza odnalezionego przez Brücknera. Zapisany został w rękopisie należącym do konwentu radomskich bernardynów. Manuskrypt pochodzi z końca XVII lub początków XVIII wieku (sygn. L 1684), a odnaleziony utwór zapisany został na k. 178v.–179r. Rękopis, będący w części kancjonałem, zawiera

⁸ J. S z u j s k i, *Trzy zabytki języka polskiego XIV i XV wieku*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny”, t. 1 (1874), s. 40–48. Przyjmuje się tytuł zaproponowany przez Juliana Krzyżanowskiego (*Historia literatury polskiej od średniowiecza do XIX wieku*, Warszawa 1953, s. 68). Zob. też: Z. P r z y b y ł a, „Leniwi chłopi” czy „chytry kmiecie” w tytule XV-wiecznej satyry?, „Pamiętnik Literacki” 1980, z. 2, s. 219–239.

⁹ A. B r ü c k n e r, *Wiersze polskie średniowieczne*, „Biblioteka Warszawska” 1893, t. 1, s. 260–261 (wszystkie cytaty utworu pochodzą z tego wydania).

¹⁰ *Polska poezja świecka XV wieku*, op. cit., s. 14–15 (wszystkie cytaty *Satyry*... pochodzą z tego wydania).

zbiór kołęd, pieśni adwentowych i wielkanocnych, o Duchu Świętym, pokazaną kolekcję pieśni maryjnych, bernardyńskie utwory z okresu bożonarodzeniowej rekreacji, utwory sowizdrzalskie i o tematyce wanitatywnej, *Skargę umierającego*¹¹, psalm Jana Kochanowskiego, pieśni z druków ulotnych, kancjonałów, utwory Stanisława Serafina Jagodyńskiego, Andrzeja Krzyckiego, Jana Żabczyca, wiersze biesiadne, z kręgu zakonnego bernardyńskiego folkloru, pieśni o świętych, w tym przypisywane niegdyś Władysławowi z Gielniowa¹².

Interesujący nas utwór tworzy w rękopisie tematyczny i formalny dyptyk wraz z poprzedzającym go wierszem noszącym tytuł *Lament chłopców na pany*¹³

¹¹ G. Trościński, „Skarga umierającego” w bernardyńskim rękopisie Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu, „Pamiętnik Literacki” 2011, z. 4, s. 151–164.

¹² G. Trościński, *Kancjonał radomskich bernardynów ze zbiorów Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu. Z dziejów zasobu pieśni religijnych polskich franciszkanów obserwantów* [w:] *Piśmiennictwo zakonne w dobie staropolskiej*, pod red. M. Kurana, Łódź (w druku; tu szczegółowy opis rękopisu).

¹³ Jest to w wielu miejscach zmieniony i skrócony *Lament chłopski* z 1629 roku odnaleziony w Bibliotece Czartoryskich w rękopisie nr 377 przez Karola Badeckiego („Białe Kruki”, nr 2, Lwów 1910). Wydania: *Literatura mieszczańska w Polsce od końca XVI do końca XVII wieku*, oprac. K. Budzyk, H. Budzykowa, J. Lewański, Warszawa 1954, t. II, s. 104–107; *Wieś pańszczyźniana w literaturze polskiej (w. XV–XIX)*, wstęp i oprac. M. Piszczkowski, Warszawa 1972. Drukowany niżej tekst odnaleziony został w rękopisie L 1684 Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu. Zapisany został na k. 178r–178v. Oto nieznanany wariant tekstowy:

Lament chłopców na pany

Ach, niestetyż na pany,
Co mają moc nad nami.
Kazą sobie zaciągać,
Wielkie podadtki dawać.

My na wszystko robimy,
Odpoczynku nie znamy.
I na króla, i na pany,
I na wszystkie dworzany.

Chłopkiem zasiać, zaorać,
Chłopkiem do gumna zebrać,
By wszystko wymłócić,
Na pieniądze obrócić.

Z chłopców się dobrze mają,
Pachołków dość chowają.
Dobre piwko pijają,
A nam z tego rzadko kie dawają.

Jeszcze k temu owsiane,
I by nie pjane,
Ale kiedy z pszenice,
Kazą z nim do piwnice.

znany z kręgu poezji plebejskiej. *Panów na chłopy uskarżanie się* jest paralelnie antytetycznym responsem. Oba utwory ukazują negatywną rzeczywistość z właściwych sobie perspektyw: chłopa i pana, pisane są siedmiozłogówcem (z niewielkimi odchyleniami), oba też zaczynają się westchnieniem „Ach”. Początek odpowiedzi panów ma charakter lamentacyjny, równoległy względem *Lamentu chłopków na pany*. Równolegle skonstruowany został również zbiorowy podmiot liryczny: w *Lamencie...* – chłopci, w opisywanym utworze – panowie. Zapis obu tekstów w rękopisie jest następujący: jedna linijka tekstu obejmuje dwa wersy. W takiej też postaci wydał odnaleziony w Petersburgu tekst Aleksander Brückner, pozostawiając zapewne zgodny z rękopisem zapis. W niniejszym wydaniu przyjęto odmienną niż u Brücknera zasadę edytorską, kierując się klauzulowym rymem wyznaczającym koniec wersu. Zatem układające się wersy zakończone rymami parzystymi wyznaczają naturalny tok wiersza. Kolejną zmianą w odniesieniu do zapisu w rękopisie jest podział na czterowersowe strofy. Ponieważ utwór tworzy wyraźny dyptyk z *Lamentem chłopków na pany*, a ten wydawany był stroficznie, decyzja o rezygnacji ze stylicznego układu właściwego *Satyrze...* wydaje się uzasadniona. Poniżej przytaczamy interesujący nas utwór:

Gdy się pan ma zenić,
 Chłopek ma przy tym być.
 Bo wnet wioskę zostawi,
 Ozenić się wyprawi.

Gdy przyjdzie Marcin święty,
 Na starosty przeklęte:
 „Dajcie dochody”.
 Nie daszli, pójdziesz do kłody.

A i księdzu dziesięcinę,
 Daj też staroście winę.
 Nie przepuści starosta,
 Az das kąpę do trzosa.

To już chłopek musi dać,
 Choćby miał wszystko postradać.
 By mu sprzedać i woły,
 Wszystkie zyto z stodoły.

Żołnierze też po temu,
 Co pomogą ku złemu.
 Wy<je>dzą, wyłupią wszystko,
 Jencmień, owies i zytko.

Tekst różni się od pierwotnej wersji ilością strof, zmianami w obrębie wersów. Inna jest również strofa poświęcona łupieniu chłopa przez żołnierzy. Redakcja posiada wyraziste cechy gwarowe.

Panów na chłopów uskarżanie się

- Ach, biada nam z chłopami,
Co tesknią być pod nami.
Z niewolą zaciągają,
Z musu podatki dają.
- 5 To pewnie do każdego
Chce w rok pana nowego
Pochlebstwem obchodzić,
Swojemu panu szkodzić.
- Gdy panu dzień zaciąga,
10 Gorszyżytek¹⁴ wyciąga.
Robi zawsze obłudnie:
Wychodząc pod południe,
- Na roli rad postawa,
Inszym zgorszenie dawa;
15 Przewróci pług, to klęknie,
Jakby nie zmógł, odetchnie;
- Wytrąca chcący kliny,
By tyle poszedł po inny,
Albo je wrzebie w bruzdę,
20 Aby poszedł w las po różgę.
- A gdy sam jest na roli,
Lichmani¹⁵ po swej woli.
Gdy zaś dojrzą roboty,
Robią dla swej ochoty.
- 25 Przeciawszy bicz w las bieży,
Głowę podnosząc, leży.
A gdy kogo poczuje,
Ku nogom¹⁶ przyskakuje.
- Gdy na pańszczyznę orze,
30 Po wierzchu tylko porze.
Urzędnika nie widząc,
Robi, jakoby szydząc,
- Gdy zaś urzędnik chodzi,
To parobkowi grozi.
35 Czeladź od pana odwabia,
A indziej ją przysposabia.

¹⁴ Błąd kopisty. Powinno być: *dobytek*.

¹⁵ Staropolski *hapaks legomenon*; „zlechmanić” (*Satyra...*, w. 12.) znalazł tu kolejne potwierdzenie. Zob. Z. Gałęcki, *Satyra na leniwych chłopów* [w:] *Teksty staropolskie. Analizy i interpretacje*, pod red. W. Decyk-Zięby i S. Dubisza, Warszawa 2003, s. 343–344.

¹⁶ W rękopisie: *notom*, co należy uznać za błąd kopisty.

Widoczne są wyraźne nawiązania do *Satyry na chytrych kmiectów* (odnoszą się do wersów: 5–7, 12, 15–16, 19–22), dotyczące leksyki, ukształtowania semantycznego, stylistycznego i wersyfikacyjnego, również par rymowych.

Odnaleziony utwór najprawdopodobniej nie został zapisany w całości; nie zostawiono również wolnego miejsca na ewentualne dokończenie. Autor kanckaonu, w którego obręć wpisano *Panów na chłopy uskarżanie się* zapewne odtwarzał utwór z pamięci (niedokończony tekst urywa się na wylczeniu chłopskich win, nie posiada przestrogi, podsumowania, zamknięcia, pojawiają się zepsute lekcje). Trudno powiedzieć czy autor miał świadomość, że winowajcami w utworze „naśladowanym”, czyli w *Opisaniu przechernej i sztucznej natury chłopskiej*, są kmiectie, gdyż nie wspominając ich, wprowadził chłopów zarówno w tytule, jak w incipicie, chyba że świadomie dostosował utwór do współczesnych sobie warunków (w czasie, kiedy powstał tekst, funkcjonowało już ujednoclenie interesujących nas określeń poddanych, czego potwierdzeniem są słowa Marcina Bielskiego: „Kmiecty lud pospolicie chłopy przezywamy”¹⁷).

Panów na chłopy uskarżanie się zawiera wiele wspólnych lekcji z *Opisaniem przechernej i sztucznej natury chłopskiej*. Analogie dotyczą wersów: 5–15, 17–30, 33–36, przy czym jest to różny stopień podobieństwa (jeden wers jest identyczny). Odmienności wynikają z dostosowania tekstu do siedmiozłóskowca, ale przede wszystkim z zamysłu autora-adaptatora: stworzenia responsu na poprzedzający utwór *Lament chłopków na pany*:

<i>Opisanie przechernej i sztucznej natury chłopskiej...</i>	<i>Panów na chłopy uskarżanie się</i>
Masz wprzódo kmiectia każdego, Żąda mieć pana nowego. Pochlebstwem się rad obchodzi, Pana swego często szkodzi. Kiedy panu dzień odrabia, Co gorszy dobytek wprząga. A robi zawsze obłudnie, Idzie robić pod południe. Na roli często postawa, Inszym pogorszenie dawa. Pług przewróci, tylcem klelce [w. 12–21]	To pewnie do każdego Chce w rok pana nowego Pochlebstwem obchodzić, Swojemu panu szkodzić. Gdy panu dzień zaciąga, Gorszy pożytek wyciąga. Robi zawsze obłudnie: Wychodząc pod południe, Na roli rad postawa, Inszym zgorszenie dawa; Przewróci pług, to kłębnie [w. 5–15]

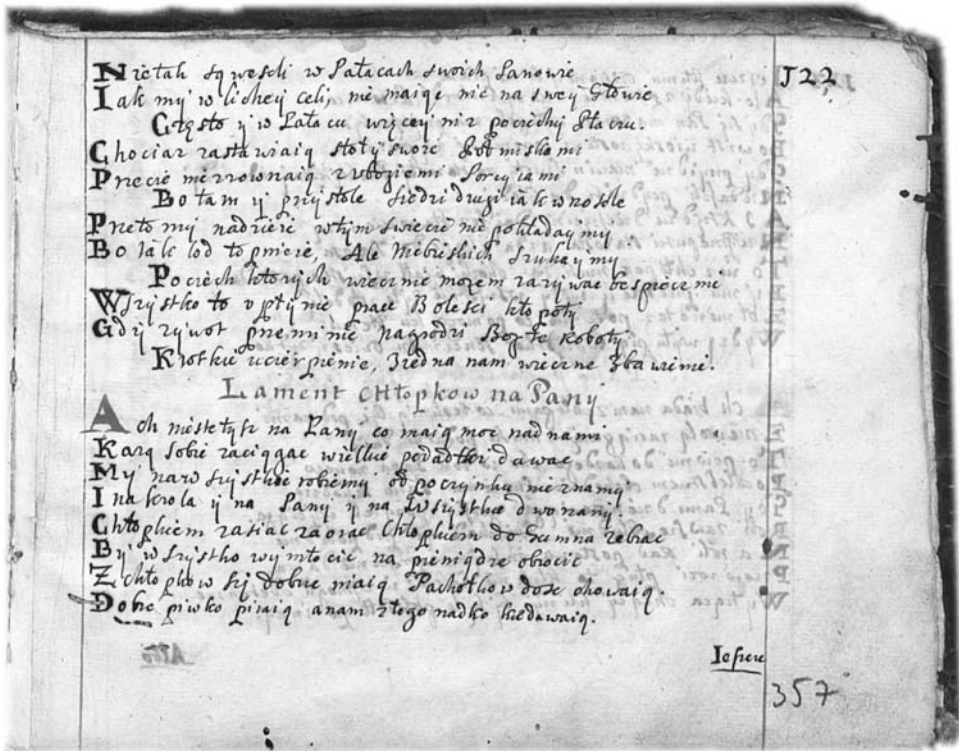
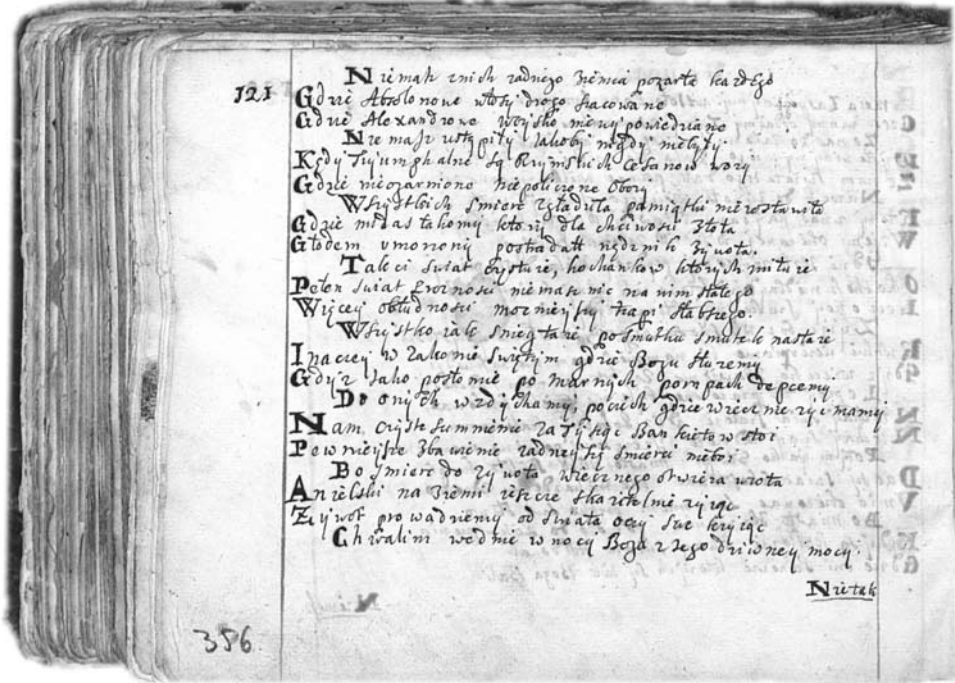
¹⁷ M. Bielski, *Rozmowa nowych proroków, dwu baranów o jednej głowie...*, Kraków 1587, cyt. [za:] W. Wisłocki, *Dwie rzadkości bibliograficzne Marcina Bielskiego: „Sen majowy jednego pustelnika” i „Rozmowa dwu baranów o jednej głowie”*, Lwów 1873, s. 28. Z drugiej strony nietrudno jest podać przykłady funkcjonowania nazwy „kmiectie” w XVI i XVII stuleciu.

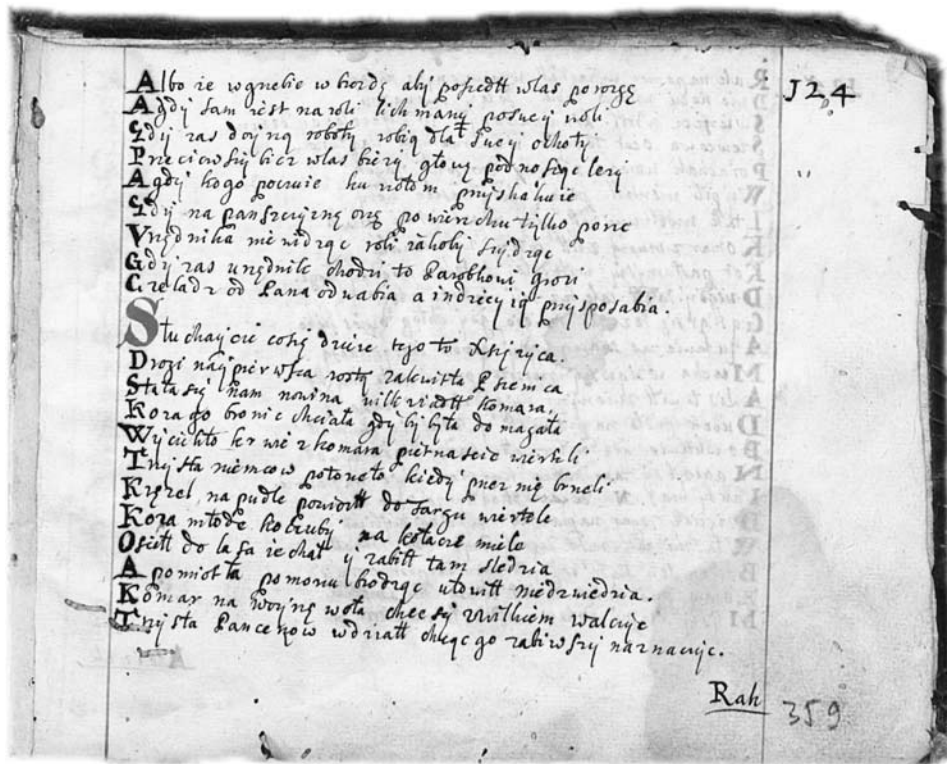
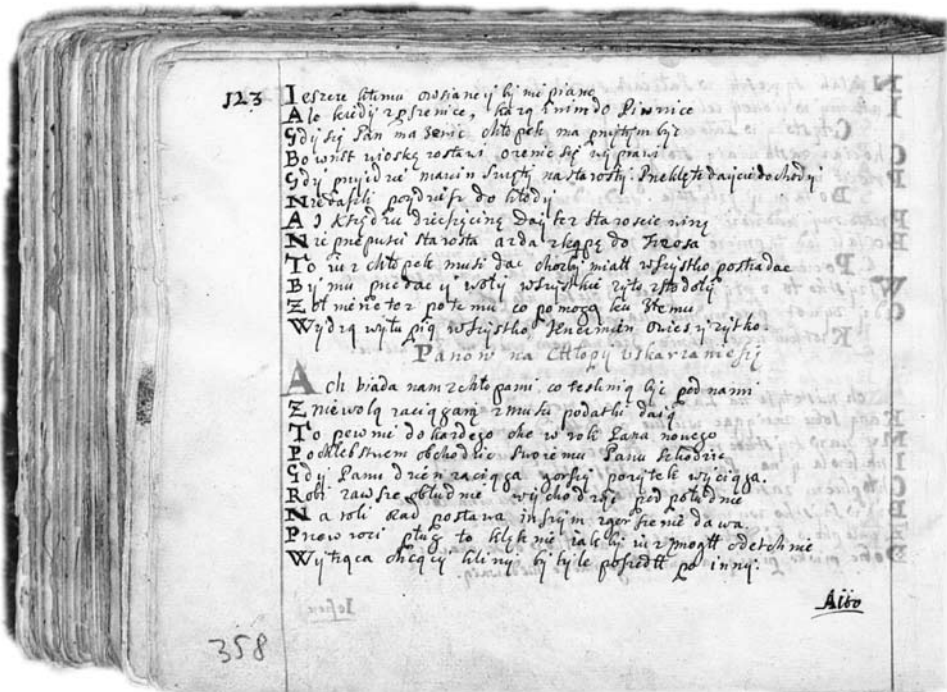
<p>Wytrząsa namyślnie kliny, By szedł do lasa po inny. Albo je wgrzebie pod bródzę, By iść do lasa po różgę. A gdy pana nie na roli, Lichmani kmieć po swej woli. Gdy pan przygląda roboty, Robi kmieć dla swej sromoty. Przeciaw wić do chrósta bieży, Za krzem wyglądając leży. Lecz gdy blisko pana czuje, Tedy wielmi przytyskuje. [...] [w. 24–34] A gdy panu rolę orze, Tylko z wierzchu onę porze. [w. 38–39]</p>	<p>Wytrąca chcący kliny, By tyle poszedł po inny, Albo je wgrzebie w brudzę, Aby poszedł w las po różgę. A gdy sam jest na roli, Lichmani po swej woli. Gdy zaś dojrzą roboty, Robią dla swej ochoty. Przeciawszy bicz w las bieży, Głowę podnosząc, leży. A gdy kogo poczuje, Ku nogom przyskakuje. Gdy na pańszczyznę orze, Po wierzchu tylko porze [w. 17–30]</p>
<p>Gdy pan podle pługą chodzi, Kmieć się na parobka grozi. [...] [w. 40–41] Czeladź od pana odwabia, Do innego ją przywabia. [w. 44–45]</p>	<p>Gdy zaś urzędnik chodzi, To parobkowi grozi. Czeladź od pana odwabia, A indziej ją przysposabia. [w. 33–36]</p>

Powyższe zestawienie pokazuje bezpośrednią zależność odnalezionego utworu od tekstu *Opisania przechernej i sztucznej natury chłopskiej*; zatem pośrednio tylko jest on świadectwem żywotności *Satyry na chytrych kmiociów*, ale, co warto podkreślić, jest to jedyny tekst z potomstwa tego utworu istniejący fizycznie w rękopisie. Większa ilość i precyzyjność nawiązań do *Satyry...* wskazują, że *Opisanie przechernej i sztucznej natury chłopskiej...* jest utworem starszym wobec odnalezionego. Można jednak przyjąć, że wiersz *Panów na chłopy uskarżanie się* powstał wcześniej niż rękopis, z którego pochodzi, jeszcze w końcu XVI wieku lub współcześnie z odkrytym przez Brücknera tekstem, czyli w początkach wieku XVII, kiedy to powstały znane nam trzy lamente chłopskie: *Lament chłopski na złe lata*, dialogowy *Lament chłopski na pany* oraz *Lament chłopski*¹⁸.

Popularność średniowiecznego utworu w epokach późniejszych wynikała zapewne z atrakcyjności obrazków ilustrujących kmięcą przebiegłość, obłudę i chęć szkodenia panu. Jednocześnie były to argumenty na tyle typowe, że umożliwiły opisanie rzeczywistości z około 1600 roku (tekst odkryty przez Brücknera), a nawet z końca XVII lub początków XVIII stulecia (powstanie sandomierskiego rękopisu). Oba naśladownictwa potwierdzają uwagę Witolda Kośnego, że autor *Satyry...* nie powieliła rzeczywistości fotograficznie, a „nakłada na nią motywy

¹⁸ Możliwe jest również, że autorów naśladownictw *Satyry na chytrych kmiociów* należy szukać w kręgu twórców sowizrzałskich. Tekst sandomierski zapisany został wśród utworów należących do tego zasobu.





i toposy lub też modyfikuje te, które wydają mu się dla danej rzeczywistości typowe¹⁹. Tym tłumaczyć można aktualizację wielu fragmentów utworu w epokach późniejszych. Posłużenie się w końcu XV stulecia typowymi obrazami demaskującymi nieetyczne działania kmieci było nie tyle nowatorskie, co trafne (zweryfikowały to na korzyść *Satyry*... właśnie późniejsze naśladowstwa). Zdaje się, że w XVII stuleciu przyjęły one postać schematów myślowych, stały się elementami topicznymi satyry, przydawały się ponownie w opisie rzeczywistości borykającej się z problemami w relacjach: panowie–poddani.

Nie jest wiadome, jakiej proveniencji był rękopis odkryty przez Brücknera, w którym został zapisany tekst *Opisania przechernej i sztucznej natury chłopskiej*. Odnalezienie kolejnego świadectwa (ogniwa intertekstualnych nawiązań) w rękopisie pochodzenia bernardyńskiego daje asumpt do ostrożnego i hipotetycznego doszukiwania się, być może, jakiejś nieznannej tradycji niniejszego utworu w obrębie piśmiennictwa polskich franciszkanów obserwantów. Możliwe, że bernardyni odegrali rolę pośredniczącą między średniowieczną *Satyra na chytrych kmieciów* a pochodzącym z czasów nowożytnych *Panów na chłopy uskarżaniem się*. Tradycja średniowiecznych tekstów żywotna była w kręgach bernardyńskich do XVIII wieku, co potwierdzają zakonne kancjonały i sylwy, włącznie z odnalezionym rękopisem bernardynów radomskich. Jeśli przyjąć, że odkryty utwór jest świadectwem nieznannej tradycji tekstu *Satyry*... u bernardynów, to prawdopodobne byłoby poszukiwanie autora w tym kręgu zakonnym²⁰, a tekst mógł być (należy zachować jednak w tym względzie powściągliwość) fragmentem nie zachowanego kazania²¹.

Grzegorz Trościński

„THE LANDLORDS’ COMPLAINTS AGAINST PEASANTS”:
 A TEXT FOUND IN THE MS COLLECTION OF THE DIOCESAN LIBRARY
 AT SANDOMIERZ ATTESTS THE ENDURING POPULARITY
 OF THE MEDIEVAL SATIRE AGAINST CUNNING PEASANTS

Summary

This article deals with a hitherto unknown text from the late 16th or early 17th century titled „The Landlords’ complaints against peasants”, found by the writer in a volume which belonged to the Franciscan (Bernardine) convent at Radom and is now kept at the Diocesan Library at Sandomierz (MS L 1684). That the poem, reprinted in the article, is a literary offspring of the medieval

¹⁹ W. Kośny, Czy „*Satyra na leniwych chłopów*”? *Próba socjologiczno-literackiego opisu tekstu*, „Pamiętnik Literacki” 1976, z. 4, s. 17.

²⁰ „Największe prawdopodobieństwo – pisze Witold Kośny – przypisać trzeba hipotezie, że autor «otrzymał zamówienie» z kręgów zainteresowanych folwarkami klasztorными” (*ibidem*, s. 13–14).

²¹ Wątpliwość taką wyraził Witold Kośny (*ibidem*, s. 15).

anti-peasant verse „A Satire on Lazy Peasants” is indicated by the a number of semantic and lexical traits as well its rhyme scheme. However, its line of descent is not direct. It is indebted to (or, represents a textual variant of) another contemporary poem called „A Description of the knavish and artful character of the peasant hard set against his lord”, found in St Petersburg by Aleksander Brückner. „The Landlords’ complaints against peasants” is the only poem physically available in a MS from the legacy of the medieval „Satire on Lazy Peasants”. In the Franciscan MS it faces „A Peasant Lament against the Landlords”, a poem which can also be found in a Czartoryski Library manuscript. Finally, a text quoted in one of the footnotes contains another, hitherto unknown variant of the „Peasant Lament” from 1629.